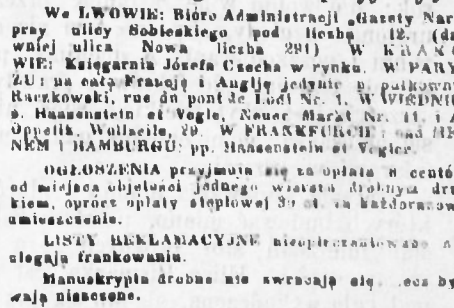




go antyrcyfu. Kopalnia ta jest własnością rządu, jak w ogóle i wszystkie inne, a będąc eksplloatowaną przez niego samego, zostaje pod zarządca Top-Hane, arsenału. Wszystkie warunki sprzygły się tutaj na to, aby zapewnić najświetniejsze powodzenie kopalni, bo oprócz dobroci produktu, sama odległość, która nie przenosi ćwierć mili naszei od przystani. Ale czy chciałby kto wierzyć że temu, że tę odległość całą robotnicy przewożą wydobytą węgiel na taczakach? Tak jest, przewóz odbywa się w ten prymitywny sposób, a cena przez to węgla z tej kopalni obchodzi się rządowi również drogo, jak przewożonego z Anglii. Inny przykład przedstawiają najbogatsze w świecie kopalnie miedzi w Tokat, koło Amassji i Maaden, koło Diarbekiru. Tokat np. leży o jakie 30 mil od brzegu morskiego; wydobywanie rudy miedzianej odbywa się na samej powierzchni ziemi, i miedź, jaka wydobywa się tam, jest najlepszą w świecie. Tymczasem miedź ta, podobnie jak węgiel, sprzedaje się na miejscu, w Stambule, po tych samych cenach, co wszędzie w Europie. Maadenska kopalnia ma przewyższać jeszcze tokacką, bo oprócz złota i srebra, znajdują się tam i drogocenne kamienie, ale eksploatacja ich nie opłaca się we własnym zarządzie, i rząd przywratnym ludziom zmuszony został powydzierzać im, każąc sobie opłacać jak zwykle dziesięcinę z wydobytego metalu. Przyczyną zaś tego opłakanego stanu, jak jednej tak drugiej kopalni, jest to, że nie mają dróg wozowych do portów, a zwożą wszystko na grzbiecie zwierząt. Taki sam los spotyka cenniejsze gatunki drzewa, jak bukszpanu albo lupy orzechowe, których wartość o kilka mil odległości od brzegu morskiego zupełnie ginie; albo z niektórymi roślinami fabrycznymi i gatunkami zboża, nie wyjmując samego ryżu, którego przewóz po za trzydzieście mil już się nie opłaca. Na Turcji daje się najlepiej widzieć, jak mało znaczą bogactwa gruntu, jaśli człowiek w nie sway pracy nie włoży. Próżniactwo i bezmyślność tutejsza mogą często w osłupienie wprowadzić nas Europejczyków, którzy popadliśmy w inną ostateczność.

Zdaje się, gdyby trzeba było Turkowi parę razy tylko szturchnąć łopatą w ziemię, aby wydobyć z niej gotowe sztuki złota, to i wtedy gotówby jeszcze powiedzieć swoje:





